

## BYŁY SOBIE KONSULTACJE SPOŁECZNE ...

Prezydent Poznania chwali się, że wskaźnik poznańskich konsultacji społecznych ma bardzo pożądany przez inne miasta poziom. To powinno oznaczać, że w Poznaniu właśnie mieszkańcy decydują o swoich sprawach i najbardziej strategicznych zmianach swego otoczenia. Powinno... ale nie oznacza... Życie pokazuje, że to tylko teoria i pewnie w niejednym przypadku wielka ściema.

W sprawie nowego przebiegu drogi dojazdowej do Galerii Posnania zamiast pod oknami bloków mieszkalnych i z wycięciem jedynej w okolicy drzewostanu przy ul. Milczańskiej odbyły się we wrześniu br. pierwsze konsultacje społeczne. Na skutek uporczywych działań mieszkańców zagrożonego osiedla i jednogłośniejszej decyzji Radnych Miasta Poznania Prezydent był zmuszony rozpocząć procedurę wzruszenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przez podległą mu Miejską Pracownię Urbanistyczną. Równoległe z tym jednak sam Prezydent zlecił wystąpienie przez podległy mu Zarząd Dróg Miejskich o pozwolenie na budowę ul. Milczańskiej wg aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego do... podległego sobie Wydziału Urbanistyki i Architektury. Aby było jeszcze łatwiej proceduralnie, bo o zgodę raczej nie powinien się martwić, postanowiono użyć tzw. specustawy. Daje ona możliwość wydania pozwolenia na budowę

bez względu na aktualnie obowiązujący miejscowy plan i z możliwością wyłączenia prywatnych nieruchomości bez zgody ich właścicieli. Teoretycznie zatem można było tutaj uwzględnić oczekiwania mieszkańców i poprowadzić drogę z dala od osiedla Zielony Taras. Można było... ale widocznie z nieznanymi mieszkańcom przyczyn nie było to w interesie ani Miasta, ani inwestora galerii Posnania.

Tymczasem procedura wzruszenia miejscowego planu teoretycznie trwa. Po pierwszych konsultacjach społecznych, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańcy złożyli oficjalnie wniosek zmiany przebiegu zbiorczej Milczańskiej poparty blisko tysiącem podpisów. Propozycja poprowadzenia dojazdu do galerii w miejscu, gdzie aktualnie przebiega droga techniczna do budowy jest nadal optymalnym rozwiązaniem. Dla każdego, kto choć raz widział istniejącą obok estakady katowickiej drogę techniczną dla ciężarówek jest wręcz niewyobrażalne, że za dwa lata ma być ona po prostu rozebrana a dojazd tysięcy samochodów do galerii ma przebiegać kilkadziesiąt metrów obok, tuż pod oknami bloków i kosztem wycinki ogromnych drzew.

Tymczasem jednak jak pokazuje życie, mimo dywagacji jak zmienić przebieg drogi w dalszym ciągu bezpardonowo realizuje się umowę miasta z inwestorem w postaci wystąpienia o pozwolenie



Zdj. Asfaltowa droga robocza do obsługi budowy galerii handlowej.

nie na budowę tej kwestionowanej drogi. Mieszkańcy mają w związku z tym wielkie wątpliwości, czy odbywająca się procedura konsultacji społecznych nie jest jedynie sztuką dla sztuki i jedyne czemu pomoże to wspomnianemu na wstępie wskaźnikowi. To kpina z mieszkańców Poznania. Aż wierzyć się nie chce, że w tak strategicznych tematach decydują tylko postronni urzędnicy razem z inwestorem w imię jego zysku bez udziału najbardziej zainteresowanych tematem mieszkańców tej okolicy. Niestety w takich przypadkach często okazuje się, że taki obrót sprawy ma jakieś drugie dno i ktoś poszkodowany być musi... Szkoda tylko, że jakoś na ogół są to mieszkańcy... Czy konsultacje społeczne mają wogóle sens w ramach trwającej procedury zmiany mpzp dla Milczańskiej niedługo się okaże. Miejmy nadzieję, że zanim wpłyną na uchwa-

lenie nowego miejscowego planu inwestor Galerii Posnania nie wejdzie na budowę nowej drogi wbrew swoim przyszłym klientom. Jeśli tak się stanie nowa galeria wiele straci w oczach Poznaniaków zanim jeszcze powstanie. Bo które miasto chciałoby inwestora, który biegnie na oślep, depcząc ludzi dla bezwzględnej realizacji swego zysku... No chyba, że buduje dla mieszkańców cudowną (jak twierdzi) galerię handlową, na którą wszyscy czekają... Może jednak gdyby wiedział, że w większości wcale nie czekają i ją powszechnie krytykują, podszedłby do sprawy bardziej ludzko... Szkoda, że nie słucha głosów społecznych i nie śledzi poczynań mieszkańców tak, jak czyni to już ponad tysiąc osób na oficjalnym profilu akcji na Facebooku MILCZANSKA-STOP.

autor: **Grzegorz Marciniak**



Zdj. Uczestnicy konsultacji społecznych w sprawie ul. Milczańskiej.

# O CO CHODZI Z TĄ MILCZAŃSKĄ?

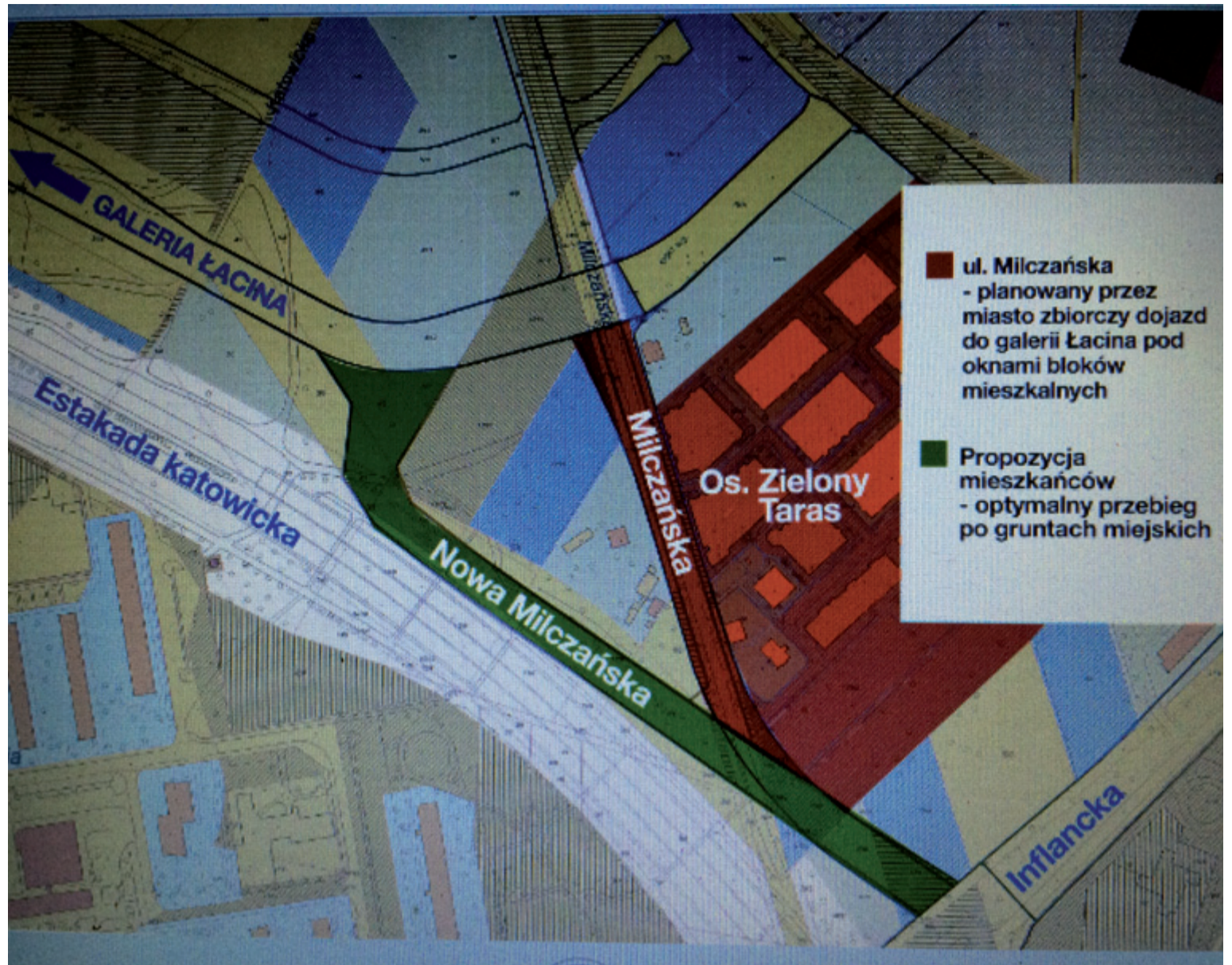
Osiedle mieszkaniowe „Zielony Taras” przy ul. Milczańskiej powstało przed 14 laty. Jego położenie gwarantowało ciszę i spokój. Wokół było tylko kilka starych domów i gospodarstwo rolne. Milczańska była drogą lokalną – ślepą, o charakterze osiedlowym.

Developer realizujący budowę osiedla – BUDIMEX POZNAŃ DEVELOPER Sp. z o.o. – zapewniał o wyjątkowości tej lokalizacji, że: „ZIELONY TARAS będzie odizolowany od reszty terenu ekranami wygłuszającymi i chroniony przez strażników, co zapewni mieszkańcom spokój, bezpieczeństwo i komfort, dodatkowo procent zabudowy (30,2%) pozwoli na zachowanie odpowiedniej odległości między budynkami i dużą ilość zieleni”.

Na potwierdzenie swoich zapewnień developer przedstawiał decyzję Nr 1665/2000 z dnia 01 sierpnia 2000 r. o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydaną przez Prezydenta Miasta Poznania (Prezydentem był Ryszard Grobelny), w której czytamy m.in., że:

1. „Należy dążyć do 30-40% powierzchni przeznaczonych pod zieleni, przewidując również realizację zieleni na tarasach nadziemnych oraz wprowadzając zasadę obsadzania osiedli większymi i bardziej gęstymi grupami drzew stymulujących lokalną wymianę powietrza i lokalną poprawę warunków klimatycznych, a także zasadę stosowania pnączy i układów.
2. Należy wykorzystać oraz podkreślić walor położenia w bezpośrednim sąsiedztwie kompleksu rekreacyjnego MALTA poprzez powiązanie zakładanych funkcji rekreacyjnych w tym zieleni publicznej i osiedlowej z w/w kompleksem.
3. Należy zachować istniejący drzewostan w ulicy Milczańskiej.”

O „lokalności” ulicy Milczańskiej zaświadcza decyzja Zarządu Geodezji i Katastru Miejskiego z dnia 16 czerwca 2005 roku, w której czytamy: „Powstałe nowe nieruchomości posiadają bezpośredni dostęp do drogi publicznej ulicy Milczańskiej (zaliczonej do kategorii dróg gminnych



Ryc. Propozycja ul. Nowej Milczańskiej – projekt mieszkańców.

o klasie lokalnej uchwałą nr XV/116/86 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 10.10.1986r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego Nr 13 z dnia 27.12.1986r.”.

Tymczasem pierwsi mieszkańcy wprowadzają się w grudniu 2000 roku. Czynnici uczestniczą w systematycznym zagospodarowywaniu terenów wspólnych, urządzając na własny koszt m.in. tereny zielone wzdłuż ul. Milczańskiej, z zachowaniem szczególnej dbałości o kilkudziesięcioletnie drzewa. Pięć lat później, 13 lipca 2005 roku, firma APSYS po raz pierwszy publicznie przedstawia plan budowy centrum handlowego na Łacinie. W planie nie ma ani jednego słowa o projektowanej przebudowie naszej ulicy.

**22 sierpnia 2006 roku Miasto Poznań podpisuje z inwestorem umowę partycypacyjną, która zakłada, że inwestor pokryje 37% kosztów przebudowy Ronda Rataje.**

**7 dni później (!?) – 29 sierpnia 2006 roku Rada Miasta uchwała miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rataje – Łacina” część A. Ulica Milczań-**

**ska staje się drogą zbiorczą, połączoną z ul. Inflancką, mającą obsługiwać m.in. dojazd do galerii handlowej. Plan zakładał, że dokonana zostanie przebudowa Ronda Rataje i estakady katowickiej jako newralgicznych części budowy CH.**

**PO UPUBLICZNIENIU MPZP MIESZKAŃCY MILCZAŃSKIEJ PO RAZ PIERWSZY DOWIADUJĄ SIĘ O PLANOWANEJ PRZEBUDOWIE SWOJEJ ULICY!**

Początkowo przyjmują tę informację z niedowierzaniem, ale po potwierdzeniu w miejskich urzędach, okazuje się ona oficjalnym, obowiązującym dokumentem.

Wskutek uchwalenia mpzp „Rataje – Łacina” część A oraz planowanej inwestycji – budowy Centrum Handlowego „Łacina” (obecnie: „Poznań”) – mieszkańcy zostali postawieni przed faktem dokonanym w postaci całkowitej zmiany charakteru dzielnicy, w tym również przekształcenia na istotnym odcinku ul. Milczańskiej z drogi lokalnej w drogę zbiorczą połączoną z ul. Inflancką – mającą obsługiwać m.in. dojazd do galerii handlowej.

Mieszkańcy, nie mogąc zgodzić się z uchwaloną zmianą, stanęli przed koniecznością poszukiwania racjonalnego rozwiązania komunikacyjnego mającego przede wszystkim ochronę zabudowy mieszkaniowej i warunków życia mieszkańców. Nie mogli zgodzić się, aby planowana ulica przebiegała kilka metrów od ścian bloków i zaledwie 60 cm od domu jednorodzinnego, aby część jezdni przechodzić miała przez teren osiedla. Do zbudowania ulicy koniecznym również będzie wycięcie kilkunastu starych drzew (jak to odnieść do decyzji Prezydenta M. Poznania z dnia 01.08.2000r.?!). Mieszkańcy boją się ogromnego ruchu tysięcy pojazdów, następstwem którego będzie wzrost zagrożenia wypadkowego i wzmożony hałas.

Jednocześnie dostrzegając potrzebę doprowadzenia dogodnej drogi dojazdowej do galerii, na licznych spotkaniach z przedstawicielami urzędów i instytucji odpowiedzialnych za realizację mpzp, m.in. z Prezydentem Miasta Poznania (po raz pierwszy w dniu 03.06.2011r., po któ-

# O CO WALCZĄ MIESZKAŃCY OD 8 LAT?

rym w dniu 01.09.2011r. Prezydent odmówił wszczęcia procedury przystąpienia do prac nad zmianą mpzp), Dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich, radnymi miejskimi i Osiedla Rataje, przedstawiali koncepcję poprowadzenia ulicy wzdłuż estakady katowickiej na miejskich gruntach. Starania mieszkańców o zmianę przebiegu planowanej ulicy nie spotkały się jednak z akceptacją decydentów.

**Na początku 2014 roku okazało się, że jednak istnieje – zgłoszona przez ZDM – możliwa do realizacji koncepcja poprowadzenia tymczasowej drogi dojazdowej wzdłuż estakady katowickiej przez grunty należące do Miasta. Jest to rozwiązanie zbieżne z koncepcją mieszkańców i które jest tańsze, biorąc pod uwagę konieczność wykupu i wywłaszczeń oraz ewentualnych roszczeń mieszkańców z tytułu utraty wartości nieruchomości, przy utrzymaniu wcześniejszego rozwiązania. Zdaniem mieszkańców taka koncepcja jest również w interesie inwestora i pomimo podpisanej już umowy z miastem nie powinna rodzić nieporozumień i skutkować odszkodowaniami, których obawia się Miasto.**

W związku z powyższym zorganizowano w dniu 17 stycznia br. spotkanie z przedstawicielem inwestora - firmy APSYS - celem przedstawienia problemu przekształcenia lokalnej drogi w szeroką ulicę zbiorczą i propozycji jego rozwiązania w postaci projektu ul. Nowej Milczańskiej, biegnącej wzdłuż estakady katowickiej. Apsys problem zauważał już wcześniej i zaproponował zorganizowanie spotkania ze wszystkimi zainteresowanymi stronami w Urzędzie Miasta, który ma głos decydujący w kwestii planowania przestrzennego. Zdaniem inwestora to jedyna szansa na znalezienie zadowalającego rozwiązania dla wszystkich stron.

W dniu 23 stycznia br., na prośbę mieszkańców, spotkanie zorganizował Zastępca Prezydenta Miasta Pan Mirosław Kruszyński. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami

w spotkaniu miał wziąć udział także inwestor. Ten, mimo wcześniejszych deklaracji niestety nie przybył, argumentując, że nie widzi takiej potrzeby i, że problem mieszkańcy powinni sami rozwiązać z Miastem.

Prezydent Kruszyński niezwłocznie wysłał zapytanie do firmy Apsys o oficjalną opinię w sprawie projektu mieszkańców. Po 8 dniach nadeszło pismo adresowane do mieszkańców i jedynie do wiadomości Prezydenta. Mieszkańcy oraz Kancelaria Prezydenta Kruszyńskiego twierdzą, że to jest odpowiedź firmy Apsys na pismo Wspólnot Mieszkaniowych sprzed 10 dni, kiedy to Apsys odmówił udziału w spotkaniu w UM. Prezydent nie doczekał się jednak odpowiedzi inwestora na pismo, w którym poprosił o pilne ustosunkowanie się firmy Apsys do propozycji Wspólnot Mieszkaniowych.

W dniu 27 lutego 2014 roku wskutek zdecydowanych działań mieszkańców doszło do spotkania z inwestorem w jego siedzibie w Warszawie. W czasie ponad 5-godzinnego spotkania nie zapadły żadne decyzje, jednakże mieszkańcy mogli przedstawić swoje obawy oraz możliwości ich rozwiązania. Inwestor podkreślił swoją wolę porozumienia i otwarcie na każdą rozsądną propozycję. Musi być ona jednak zaakceptowana przez Miasto. W spotkaniu nie uczestniczył przedstawiciel Miasta.

W kolejnych spotkaniach z członkami Zarządu Miasta: w dniu 6 marca 2014 roku i w dniu 29 czerwca 2014 roku z Zastępcą Prezydenta Miasta Poznania Jerzy Stępnem oraz w dniu 17 kwietnia 2014 roku z Prezydentem Ryszardem Grobelnym, pomimo propozycji mieszkańców zaproszenia inwestora, nie uczestniczył żaden z jego przedstawicieli.

Inwestor odmówił także udziału w posiedzeniu Komisji Polityki Przestrzennej w dniu 2 lipca 2014 roku i w Sesji Rady Miasta w dniu 07 lipca 2014 roku, w czasie których szczegółowo omawiano sprawę Milczańskiej i niemal jednogłośnie podjęto „Uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ul. Milczańskiej” w Poznaniu”.

APSYS spotkał się z mieszkańcami dopiero w dniu 6 sierpnia 2014 roku w Poznaniu. Spotkanie po raz kolejny zakończyło się deklaracją otwartości na poszukiwanie dobrego rozwiązania problemu. Inwestor nie zgodził się na obecność w spotkaniu przedstawicieli Miasta.

W dniu 18 września 2014 roku odbyły się I-sze konsultacje społeczne związane z realizacją uchwały Rady Miasta. Nie wniosły one nic oprócz ogromnego rozczarowania bardzo licznych uczestników spotkania. Unaocznily jednocześnie możliwość bardzo długiego procedowania procesu sporządzania mpzp przez Miasto.

**Obecny na sali przedstawiciel Urzędu Miasta nie poinformował jednak zebranych o złożonym kilka dni wcześniej wniosku Zarządu Dróg Miejskich (jednostka podległa Prezydentowi M. Poznania) o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczącej rozbudowy i budowy ul. Milczańskiej oraz rozbudowy ul. Inflanckiej. Inwestycja ma być realizowana w trybie tzw. „specustawy drogowej” z 2003 roku, co oznacza, że przebudowa drogi – na mocy decyzji Prezydenta M. Poznania - może być dokonana bez konieczności przestrzegania obowiązującego mpzp.**

**Oznacza to także, że równolegle prowadzone działania związane z opracowaniem nowego mpzp mogą okazać się bezprzedmiotowe.**

**Oznacza to również, że wielostronicowy „Wniosek dotyczący zmian w mpzp dla rejonu ul. Milczańskiej po I konsultacjach społecznych”, złożony przez mieszkańców w imieniu wszystkich 11 wspólnot mieszkaniowych wraz z załączoną listą z podpisami 940 mieszkańców Poznania, może – po zastosowaniu „specustawy” przez Prezydenta M. Poznania – może nie mieć najmniejszego znaczenia.**

W trakcie dotychczasowych spotkań przedstawiciele Miasta tłumaczą, że obawiają się ogromnych odszkodowań na rzecz inwestora, o których jednak inwestor nic nie mówi. Do tego zaślaniają się podpisaną umową partycypacyjną i konsekwencjami jej zmiany. Szkoda tylko, że wszystkie zmiany umowy wygodne inwestorowi (dodatkowy pas ul. Jana Pawła II, dodatkowy pas dojazdu do galerii z Ronda Rataje, zmiana alokacji środków w związku z brakiem partycypacji inwestora w kosztach przebudowy całego ronda) w postaci nowych aneksów dokonują się w ciągu kilkunastu dni!?

Inwestor z kolei deklaruje, że zbuduje drogę tam, gdzie miasto nakazuje w postaci mpzp i, że jest otwarty na propozycje mieszkańców. We wspólnych spotkaniach z mieszkańcami jednak przedstawiciele Miasta nie chce widzieć... CELOWO!!! Innymi słowy - są uzgodnienia poza nami mieszkańcami i WYŁĄCZNIE naszym kosztem!

W ocenie mieszkańców i sympatyków protestu dotychczasowe bierne i bezsprzecznie mające znamiona „gry na zwłokę” działania Miasta i inwestora, który nie dotrzymał słowa dotyczącego przedstawienia najpóźniej do końca września br. „raportu komunikacyjnego” i przewiduje spotkanie z mieszkańcami w terminie „po wyborach”, zmusiły do podjęcia bardziej radykalnych form protestu.

W związku z tym w dniu 24 września 2014 roku mieszkańcy po raz pierwszy zablokowali, maszerując po przejściu dla pieszych przez ponad 2 godziny, drogę dojazdową do budowanego centrum handlowego.

**Zgodnie z wolą mieszkańców podobne i bardziej radykalne działania były i będą podejmowane sukcesywnie w kolejnych tygodniach.**

autor: Andrzej Dulnik

# WYBIEG DLA PSÓW NA OSIEDLU RZECZYPOSPOLITEJ

Długo oczekiwany wybieg dla psów oficjalnie został oddany do użytku 28.08.2014 r. i od samego początku cieszy się dużym zainteresowaniem. Otrzymaliśmy bardzo dużo wiadomości z podziękowaniami co nas bardzo ucieszyło. Inwestycja została w 100% sfinansowana ze środków Rady Osiedla Rataje a całkowity koszt wyniósł **33.210 zł**. Wcześniej pisaliśmy, że budowa wybiegu jest niemożliwa, gdyż negatywną decyzję wydał Wydział Urbanistyki i Architektury. Jak się jednak okazało chcieć to móc i po zmianie lokalizacji udało nam się znaleźć takie miejsce do którego, żadnych uwag od strony formalnych nie było. Dłużą zasługę w tym mają sami mieszkańcy, którzy



tej polanie od lat mieszkańcy wyprowadzają swoich czworonożnych podopiecznych. Cały teren wybiegu został ogrodzony z dwoma furtkami, zostały ustawione dwa kosze na śmieci a także sześć ławek na których można usiąść i porozmawiać o psich tematach i nie tylko.

Prosimy jednak pamiętać, że na wybiegu obowiązują sprzątanie a więc obowiązkowo należy zaopatrzyć się w woreczki na psie kupki.

Zachęcamy wszystkich, którzy jeszcze nie korzystali z wybiegu aby przyszli i przekonali się jakie to fajne miejsce, gdzie można bez żadnych konsekwencji spuścić psa ze smyczy. Jest to również idealne miejsce do spotkań oraz integracji mieszkańców.

Wybieg znajduje się na tyłach ośrodka zdrowia na osiedlu Rzeczypospolitej 6 w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 20.

**autor: Artur Gumny**

rozkreśli całą tą „kejtrową” machinę a nasz upór i konsekwencja a także przekonanie w słuszność tej inwestycji dziś owocuje sukcesem. Lokalizacja również wydają nam się trafio-

na w przysłowiową 10-tkę z dwóch powodów: po pierwsze polana jest łącznikiem trzech osiedli tj. Rzeczypospolitej, Jagiellońskiego i Powstań Narodowych, po drugie właśnie na

## GŁOS RATAJ

Wydawca: Rada Osiedla Rataje, os. Powstań Narodowych 46, 61-216 Poznań, [www.osiedlerataje.pl](http://www.osiedlerataje.pl)

Adres do korespondencji: Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych m. Poznania

os. Bohaterów II Wojny Światowej 36, 61-386 Poznań

Redakcja: Artur Gumny, Sebastian Paczos

Redaktor naczelny: Wojciech Strzelecki

Skład i druk: Drukarnia GRAFIKA